Protokół nr XII/08
z obrad XII Sesja Rady Powiatu we Włocławku
z dnia 25 marca 2008 roku

Protokół z obrad XIV
Sesji Rady Miejskiej w Brześciu Kujawskim
odbytych w dniu 25 marca 2008 roku.

18. Otwarcie obrad XII Sesji Rady Powiatu

Pan Stanisław Budzyński Przewodniczący Rady Powiatu we Włocławku dnia 25 marca 2008 roku o godzinie 12^{15} otworzył obrady XII Sesji Rady Powiatu we Włocławku. Powitał współgospodarzy obrad: Pana Wojciecha Zawidzkiego Burmistrza Miasta i Gminy Brześć Kujawski, Pana Pawła Małasa Wiceburmistrza, Przewodniczący Rady Miejskiej Pana Marka Golasińskiego, następnie radnych Rady Miejskiej w Brześciu Kujawskim, Panie i Panów Radnych Rady Powiatu we Włocławku, Pana Jana Ambrożewicza - Starostę Włocławskiego, Pana Kazimierza Kacę – Wicestarostę. Przewodniczący Rady przywitał wszystkie osoby, które były zaproszone na obrady Rady, tj.: Pana Adama Szejnfelda Sekretarza Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pana Aleksandra Grada Ministra Skarbu Państwa, Pana Marka Sawickiego Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, przedstawiciela Wojewody Kujawsko – Pomorskiego Pana Mirosława Suskiego Kierownika Delegatury Urzędu Wojewódzkiego we Włocławku, parlamentarzystów, Marszałka Województwa Kujawsko – Pomorskiego Pana Piotra Całbeckiego, radnych województwa Kujawsko – Pomorskiego, Pana Jarosława Kocika Przewodniczącego Rady Nadzorczej Krajowej Spółki Cukrowej, Pana Jarosława Poniatowicza Członka Zarządu p.o. Prezesa Krajowej spółki Cukrowej, Pana Marka Sadowskiego Prezesa Zarządu Cukrowni w Brześciu Kujawskim, Pana Andrzeja Nowakowskiego Przewodniczącego Związków Plantatorów Buraka Cukrowego, Pana Mieczysława Gęsickiego Prezesa Związku Plantatorów Buraka Cukrowego w Bydgoszczy, Pana Aleksandra Decowskiego Dyrektora Biura Związku Plantatorów Buraka Cukrowego, Pana Zbigniewa Bacciarelli Przewodniczącego Związku Zawodowego Pracowników KSC „Polski Cukier" SA Oddziału w Brześciu Kujawskim, Panią Barbarę Ptaszyńską członka Zarządu Związku Plantatorów Buraka Cukrowego przy Cukrowni w Brześciu Kujawskim. Przewodniczący Rady powitał Księdza Prałata Ireneusza Juszczyńskiego, wójtów i burmistrzów, plantatorów buraka cukrowego, pracowników Cukrowni Brześć Kujawski, pracowników Starostwa Powiatowego we Włocławku, przedstawicieli środków masowego przekazu, a także wszystkich obecnych na sali obrad, dla których ważny jest los Cukrowni w Brześciu Kujawskim.
Następnie Przewodniczący Rady powiedział, że ze względów proceduralnych obrady będą odbywać się dwutorowo. Przewodniczący Rady uzgodnił z Panem Przewodniczącym Rady Miejskiej w Brześciu Kujawskim, że pierwsza rozpoczyna Rada Powiatu.

Lista zaproszonych osób stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

19. Stwierdzenie quorum

Przewodniczący Rady na podstawie listy obecności stwierdził, że aktualnie w obradach Rady Powiatu bierze udział 21 radnych, co wobec ustawowego składu Rady Powiatu wynoszącego 21 radnych stanowi wymagane quorum, a zatem obrady są prawomocne.

Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

20. Przyjęcie porządku obrad

Przewodniczący Rady powiedział, że grupa radnych wystąpiła z wnioskiem o zwołanie sesji Rady Powiatu we Włocławku. Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592 z późn. zm. art. 15 ust. 7 mówi, że na wniosek co najmniej ¼ ustawowego składu Rady Powiatu, przewodniczący tej Rady jest obowiązany zwołać sesję na dzień przypadający w ciągu 7 dni od dnia złożenia wniosku. Wniosek wpłynął w dniu 20 marca 2008 roku. Wniosek złożyli następujący radni: Kazimierz Kaca, Stanisław Budzyński, Wiktor Muratow, Andrzej Spychalski, Zdzisław Krzyżanowski, Jerzy Donajczyk.
Porządek obrad przedstawia się następująco:

1. *Otwarcie obrad XII sesji Rady Powiatu*
2. *Stwierdzenie quorum*
3. *Przyjęcie porządku obrad*
4. *Rozpatrzenie projektu uchwały wyrażającej stanowisko w sprawie likwidacji Cukrowni w Brześciu Kujawskim.*
5. *Wnioski, zapytania i interpelacje radnych.*
6. *Zamknięcie obrad XII sesji Rady Powiatu.*

Zgodnie z art. 15 ust. 8 ustawy o samorządzie powiatowym – do zmiany porządku obrad sesji zwołanej w trybie określonym w art. 15 ust. 7 ustawy o samorządzie powiatowym stosuje się przepis ustępu 2 – to jest, Rada może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady, przy czym dodatkowo wymagana jest zgoda wnioskodawcy.
Przewodniczący Rady zapytał radnych, czy do porządku obrad są propozycje zmian? Propozycji zmian i uzupełnień porządku obrad nie było, dlatego Przewodniczący Rady przystąpił do głosowania porządku obrad XII Sesji Rady Powiatu.
Przewodniczący Rady zapytał, kto jest za przyjęciem porządku obrad XII sesji i przeprowadził procedurę głosowania.
Wyniki głosowania:
Za – 21
Przeciwko – 0
Wstrzymało się – 0
Na podstawie przeprowadzonego głosowania Przewodniczący Rady stwierdził, że porządek obrad XII Sesji został przyjęty.

Porządek obrad XII sesji Rady Powiatu we Włocławku stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

1. ***Rozpatrzenie projektu uchwały wyrażającej stanowisko w sprawie likwidacji Cukrowni w Brześciu Kujawskim.***

Przewodniczący Rady poinformował, że przyjęte stanowisko Rady Powiatu we Włocławku oraz Rady Miejskiej w Brześciu Kujawskim będzie stanowiskiem wspólnym przegłosowanym oddzielnie przez poszczególne Rady.
Pan Marek Golasiński Przewodniczący Rady Miejskiej w Brześciu Kujawskim w imieniu własnym oraz Burmistrza Brześcia Kujawskiego powitał bardzo serdecznie wszystkich obecnych na dzisiejszych obradach. Przewodniczący Rady powiedział, że wszyscy zebrali się w dniu dzisiejszym w trybie pilnym, w nadzwyczajnej dla powiatu, gmin naszego powiatu i Brześcia Kujawskiego sprawie likwidacji Cukrowni Brześć Kujawski. „Decyzja o likwidacji cukrowni w Brześciu Kujawskim podjęta w sposób pośpieszny zaskoczyła nas wszystkich, bowiem po decyzjach Zarządu Krajowej Spółki Cukrowej dotyczących cukrowni w Lublinie i Łapach wydawało się, że co najmniej na rok sytuacja

w polskim cukrze została ustabilizowana. Nic bardziej mylącego. W ciągu ostatnich kilkunastu dni w tempie iście ekspresowym podjęto decyzję o likwidacji naszej cukrowni -jednego z największych w naszym powiecie pracodawców, z którym na stałe związany jest los ponad 150 osobowej załogi oraz około 2000 plantatorów buraka cukrowego. Zadziwia nas lekkość i nonszalancja z jaką podjęta została decyzja o likwidacji, adekwatna raczej do zlikwidowania małego sklepiku warzywniczego a nie tak wielkiego zakładu produkcyjnego. Ot tak, jest decyzja Zarządu KSC i z potężnego, zdrowego organizmu fabryki mamy gospodarczego trupa. Czy tak postępuje dobry gospodarz nazywający się Ministrem Skarbu Państwa, który z natury rzeczy winien tego skarbu strzec i go pomnażać a nie go trwonić? Czy o to chodzi w tzw. restrukturyzacji ciągle jeszcze Polskiego Cukru wymuszonej nawet unijnymi dyrektywami. Przecież, mówiąc na skróty, to nie Bruksela a Rada Nadzorcza i Zarząd KSC wskazał na Cukrownię w Brześciu Kujawskim. Należy w tym miejscu podnieść, że decyzja KSC dotyczy likwidacji cukrowni nie wypracowanej jej własnymi siłami ale cukrowni stanowiącej majątek narodowy. A dlaczego wytypowano Brześć Kujawski? tego nie wiemy chociaż jak się wydaje to władze KSC ale szczególnie Minister Skarbu Państwa przy podejmowaniu tak ważnych dla każdego powiatu, dla każdej gminy decyzji powinny ściśle współpracować z samorządami, których decyzje te bezpośrednio dotyczą chociażby w kwestii rozwiązania problemów związanych z tym, że z dnia na dzień przybędzie nam ponad 150 bezrobotnych. Trzeba się zastanowić co z nimi, co z ich rodzinami? Niewiadomych związanych z likwidacją Cukrowni w Brześciu Kujawskim jest więcej. Nie wiemy jakie są prawdziwe powody likwidacji tej cukrowni, bowiem w naszym odczuciu brakuje rzetelnej, upublicznionej analizy społeczno-ekonomicznej.
Należy w tym miejscu przypomnieć, że w 2002 r. a więc na starcie KSC niezależna firma Konsorcjum Warszawska Grupa Konsultingowa i Pro-Inwest Internacional opracowały na zlecenie KSC program restrukturyzacji. Dokonano oceny wchodzących wówczas w skład KSC 27 cukrowni. Badania oparto na kryteriach takich jak : zdolność przerobowa, wskaźnik potencjału produkcyjnego, wskaźnik kosztów wytworzenia, wskaźnik kosztów transportu, wskaźnik pracochłonności produkcji i wskaźnik generowania nadwyżki finansowej. W oparciu o te kryteria ustalono ocenę punktową i tak l. Lublin, 2 Kluczewo, 3 Brześć Kujawski 4. Werbkowice i 5 Łapy itd. Autorzy opracowania dodali, że ta ocena punktowa stanowić powinna w latach 2003-2008 podstawową przesłankę do podejmowania decyzji o likwidacji lub wygaszaniu produkcji w poszczególnych cukrowniach. Obecnie z 5 najlepszych według tego rankingu cukrowni 3 zostały zlikwidowane. W tym kontekście nasuwa się oczywisty wniosek, że to nie względy ekonomiczne a polityczne są podstawą przy likwidowaniu poszczególnych cukrowni. Ewidentnie świadcząc tym zmiany jakie w ostatnim czasie nastąpiły w składach Rady Nadzorczej i Zarządzie KSC. Okazało się, że decyzja o likwidacji cukrowni w Brześciu Kuj. została podjęta bezpośrednio po dokonaniu zmian. Wielu uważa, że decyzja w sprawie cukrowni jest już ostateczna, my jednak podjęliśmy, być może ostatnią już próbę uratowania naszej cukrowni. Wierzymy, że Minister Skarbu Państwa, od którego ostatecznej decyzji zależy byt cukrowni uwzględni nasze oczekiwania zawarte w przyjętym dziś stanowisku, którego projekt panie i panowie radni obydwu rad otrzymali. To tyle tytułem wstępu. Proszę o zabieranie głosu w dyskusji nad projektem stanowiska. Każda uwaga, każdy głos w tej sprawie może mieć duże znaczenie."
Pan Marek Sadowski Prezes Cukrowni w Brześciu Kujawskim powiedział, że w dniu 17 marca br. Zarząd KSC podjął decyzję o wygaszeniu produkcji i demontażu cukrowni. Demontaż będzie polegał na likwidacji linii produkcyjnej. Decyzja Zarządu została pozytywnie zaopiniowana przez radę nadzorczą wynikiem 5 do 4. Tego samego dnia zarząd KSC, zgodnie z procedurą, złożył wniosek do Agencji Rynku Rolnego, który mówi o likwidacji cukrowni. Decyzje w przypadku likwidacji innych cukrowni (Lublina i Łask) były rozłożone w czasie. Decyzja o likwidacji Cukrowni w Brześciu Kuj. zapadła w ciągu 5 dni. Nikt z nikim w tej sprawie nie rozmawiał, zarówno z dyrektorem, jak i związkami zawodowymi. Pan Sadowski współpracował z posłami i każdą decyzję przyjęto by z poszanowaniem, gdyby to była decyzja ze względów ekonomicznych. Pan Starosty,

burmistrz usłyszeli, że Cukrownia w Brześciu Kuj. przestanie istnieć, bo jest za blisko Cukrowni w Kruszwicy. Nie jest to wytłumaczenie. Za rok ubiegły Cukrownia w Brześciu Kuj. ma najniższy koszt wytworzenia 1 tony cukru oraz jeden z najmniejszych promieni dowozów buraków, co sprowadza się na koszty wytworzenia. Jest 2000 plantatorów, w roku 2007 zostało przerobione 430 tys. ton buraków. Z prezesem nie prowadzono żadnych rozmów na temat zamiaru likwidacji cukrowni.

Radny Zdzisław Krzyżanowski przedstawił oświadczenie w imieniu Klubu Radnych Wspólnota Samorządowa i PIS Powiatu Włocławskiego. „Oświadczam, że jesteśmy zbulwersowani i zaniepokojeni działaniami obecnej ekipy rządzącej oraz władz Polskiego Cukru w sprawie Cukrowni Brześć Kujawski. Wyniki ekonomiczne wskazują na to, że Cukrownia w Brześciu Kujawskim jest jedną z najlepszych w Polsce i działania prowadzące do likwidacji są dla nas działaniami politycznymi PO i PSL. Jednocześnie żądamy przedstawienia rzetelnej analizy ekonomicznej oraz natychmiastowego odstąpienia od likwidacji Cukrowni w Brześciu Kujawskim".

Pan Jarosław Najberg w swojej wypowiedzi zwrócił uwagę na koszt społeczny decyzji podjętej przez Krajową Spółkę Cukrową. Trudno sobie wyobrazić powiat, gminę Brześć Kuj. bez tej cukrowni. Cukrownia jest największym zakładem pracy w Brześciu Kujawskim, kształtującym społeczeństwo oraz zatrudniającym na stałe 150 osób. Zbyt dużo ludzi będzie bezrobotnymi. Pan Najberg zaapelował, by w dniu 26 marca 2008 r. równie duża grupa znalazła się w Przysieku, gdzie mają być prowadzone konsultacje i wspólnie powiedzieć, o tym co się myśli. Dlaczego ten rząd i przedstawiciele KSC boją się rozmawiać z ludźmi? Nikt nie pojawił się na sesji. Jak można prowadzić konsultacje ze społeczeństwem w momencie, kiedy jest już podjęta decyzja. Jest tylko jeden przedstawiciel spółki cukrowej, prezes Marek Sadowski. Przykro, że prezes patrzy tylko na względy ekonomiczne. Tu pracują ludzie, o których należy walczyć.

Pan Jerzy Stefański powiedział, że od 19 lat Polska jest krajem demokracji i gospodarki rynkowej. Stwierdzić należy, że jest krajem demokracji, a gospodarki rynkowej, patrząc się na cukrownię w Brześciu Kuj., która produkuje cukier jeden z najtańszych w Polsce, należy stwierdzić, że nie. KSC nie bierze pod uwagę spraw ekonomicznych. Cukrownia ma jeden z najtańszych kosztów produkcji cukru oraz niezrozumiałym jest podejmowanie decyzji o likwidacji cukrowni na terenie, gdzie są uprawiane buraki cukrowe. Powstaje pytanie – ile będzie kosztował przewóz buraków cukrowych z Kujaw na teren Lubelszczyzny? W telewizji wielokrotnie mówiło się, że jest dużo emerytów, nie ma pieniędzy, więc należy podpowiedzieć wiceministrowi, żeby pobudował obozy i tam zamknął emerytów.

Plantator Buraka Cukrowego zapytał, jak można zamknąć cukrownię w Brześciu Kujawskim w centrum produkującym buraka cukrowego. W momencie likwidacji cukrowni, surowiec trzeba będzie wozić w odległe tereny. Jakie zatem koszty będą ponosić producenci, ile trzeba będzie zużyć paliwa, by dowieźć buraki do Kruszwicy. Czy jest to ekonomiczne?

Pan Łukasz Zbonikowski Poseł na Sejm RP powiedział, że skandal, to słowo, które w Polsce bardzo często ostatnio się pojawia. W tej sytuacji nie można znaleźć lepszego sformułowania, jak skandal w sprawie tego, co się stało w Brześciu Kujawskim – likwidacja cukrowni. Decyzja KSC jest niezrozumiała, bo podejmuje się decyzję o likwidacji starego i ważnego zakładu dla rolnictwa, ze względów politycznych. Do dnia dzisiejszego nie ma żadnego uzasadnienia – dlaczego została podjęta taka decyzja. Wiadomym jest tylko jedno, że poprzedni zarząd KSC długo się zastanawiał, zmuszony do likwidacji przez Unię Europejską o 13,5% produkcji cukru, według wskaźników ekonomicznych, wyznaczył pewne cukrownie. Nie wyznaczył zaś Cukrowni w Brześciu Kujawskim, bo jest dobrym zakładem i warto takie zakłady utrzymywać. Poprzedni zarząd KSC był szantażowany przez nowe kierownictwo Ministerstwa Skarbu, by zmienił restrukturyzację. Zarząd nie ugiął się pod groźbami odwołania i przekazał program restrukturyzacji nie niszcząc Cukrowni w Brześciu Kujawskim. Zarząd spółki, który bronił ekonomii, został odwołany i powołało się nowy, który dobrze nie obejrzał zakładu i likwiduje Cukrownię w Brześciu Kuj., bez konsultacji z pracownikami, prezesem, plantatorami ani z władzami lokalnymi. Na jakiej podstawie to się

dzieje? Jest to po prostu skandal. Poseł stwierdził, że jest z ugrupowania politycznego PIS, ale nie ma żadnej satysfakcji, że nowy rząd, który tak niedawno wygrał wybory, ludzie mu zaufali, że sprawdziły się te najczarniejsze rzeczy. Czego można się spodziewać po liberałach? Że jedyne co potrafią, to likwidować zakłady pracy. Liczyło się na to, że tak dobry zakład jest w stanie się obronić sam. Jednak nie. Ktoś politycznie musiał zaingerować, tylko w jakim celu? Platforma Obywatelska ma cynicznie w swojej nazwie – obywatelska. Po kryjomu przed obywatelami likwiduje zakłady. Tak się nie robi. Dlaczego ta formacja jest tak szkodliwa i antyludzka? Ignoruje swoich lokalnych działaczy, którzy nieświadomi opowiadają jedno, a ich formacja robi co innego. Poseł im współczuje. Należy się zastanowić nad tym, co można zrobić, są władze lokalne różnych szczebli, za wyjątkiem przedstawicieli ministerstwa i Krajowej Spółki Cukrowej. Pierwszy etap jest juz niewykonalny ze względu na ignorancję nowego prezesa i nowego rządu. Jak można się dowiedzieć, o co chodzi, skoro właściciel nie przyjeżdża na spotkanie? Poseł RP zaapelował do koalicji rządzącej, by zażądała stosownych wyjaśnień. Jeżeli większość koalicyjna nie zażąda wyjaśnień, to nikt nie będzie słuchał. Działacze z terenu Powiatu pokazali solidarność ze swoją formacjom, rządem i głosowali przeciwko poprawkom budżetowym dla tego województwa. Nie było protestu przeciwko obcięciu środków unijnych. Była zatem lokalność. Rząd powinien być lojalny w stosunku do mieszkańców Brześcia Kuj., dla Województwa Kujawsko – Pomorskiego. Rząd, który szkodzi własnym wyborcom po co ma istnieć? Poseł zaoferował swoją pomoc. Uczestniczył, choć nie jest członkiem Komisji Rolnictwa, w posiedzeniach w Sejmie i Senacie oraz w posiedzeniach łączonych komisji Sejmiku Województwa Kujawsko – Pomorskiego. Unia Europejska nie wymusza zamknięcia dobrych zakładów. Należy pamiętać, że cukrownia, to nie tylko ponad 100 pracowników, ale i plantatorzy. Czy ktoś zastanawiał się, co ci ludzie mają uprawiać? Poseł RP stwierdził, że liczy na współpracę wszystkich szczebli samorządu oraz z parlamentarzystami z koalicji rządzącej. Jest to sprawa zbyt poważna, by partyjna lojalność była wyższa niż dobro społeczeństwa.

Radna Ewa Kończyńska powiedziała, że na sali obrad jest poseł Pan Marek Wojtkowski i były poseł Pan Stanisław Pawlak. Te dwie osoby zapewniały, że cukrownia w Brześciu Kuj. nie będzie zlikwidowana. Radna zapytała, co się stało, że decyzje zostały zmienione, czy poseł żądał wyjaśnień. Jeżeli tak, to te żądania były zbyt mało skuteczne. Należałoby się wziąć do pracy, a jeżeli nie to radna zaproponowała, by poseł złożył mandat. Ludzie, którzy wybrali posła nigdy już mu nie zaufają. Brać diety i tak słabo działać, to należy się nad tym zastanowić.

Przewodniczący Rady przypomniał, że dzisiaj nie jest termin kampanii wyborczej i należy się wypowiadać bardziej merytorycznie w odniesieniu do likwidacji cukrowni.

Pan Grzegorz Biernacki Radny Województwa Kujawsko – Pomorskiego powiedział, że problemy cukrownictwa są mu bardzo bliskie. Radny przekazał informację, iż sejmik podejmował uchwałę w obronie Cukrowni w Brześciu Kuj. Rząd nie śledzi obecnie gospodarki produkcji rolnej. Padła decyzja likwidacji cukrowni w Brześciu Kuj. W tym Powiecie również działała Cukrownia na terenie gminy Izbica Kujawska. Tam zlikwidowano produkcję i uprawę buraka cukrowego. Rolnicy z terenu Powiatu Włocławskiego mieli nadzieję, że Cukrownia w Brześciu Kujawskim pozostanie. Żyznych Kujaw nie da się zalesić. Na Sesji Sejmiku radny pytał się – gdzie są ekolodzy? 1 ha buraków emituje tyle tlenu co 10 ha lasów. Dlaczego nie potrafi się tego obronić? Ci, co produkują mleko potrzebują paszy. Nikt nie słucha rolnika i widać, że i parlamentarzystów z tego terenu. Wiele krytycznych słów padło, ale na sali obrad nie widać wielu parlamentarzystów. W trybie pilnym na dzisiejsze obrady przybyli radny sejmiku: Kopyść, Jaranowski, Pawlak. Ta dyskusja zostanie przeniesiona do Sejmiku Województwa Kujawsko – Pomorskiego. Miało być normalnie, a stało się inaczej. Miesiąc wcześniej Sejmik podął uchwałę w sprawie obrony tej cukrowni. Nikt nie przedstawił zamiaru likwidacji. Przed samymi świętami, zamiast radować się, przyszło się smucić. Decyzja dotycząca likwidacji Cukrowni w Brześciu Kuj. jest decyzją polityczną. Jak nic się nie da zrobić, to zachodzi ryzyko złożenia mandatu.

Radna Jadwiga Fijałkowska Przewodnicząca Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska powiedziała, że często przegląda strony internetowe. Dzisiaj jest walka o media. Ten kto ma media, ten ma władzę. Jeżeli czysta się opinie społeczeństwa na pewne tematy, to zauważa się zajadłość, złośliwość i klakierów, którzy popierają rząd. Czasami zjawi się jednak jakiś głos, który ginie w tłumie, ale jest perełką. Radna znalazła taką perełkę odnośnie stanowiska mediów zachodnich na temat gospodarki w Polsce. Media nasze ogłupiają, mówią, że zachód z nas się śmieje itd. Następnie radna odczytał artykuł:

„Oto , jak komentują inni , to co wyprawia się z Polską:

Piszę postem jednego z uczestników tego forum (autora przepraszam z góry, ale cytuję Go w dobrej wierze. "Tu sięgnę do publikacji Rona Hunta. wpływowego brytyjskiego dziennikarza analityka brytyjskiego, który w "Timesie" z grudnia 2002 roku pisał o "zdumieniu" brytyjskich elit obserwujących w ostatnich dziesięciu latach politykę dogłębnej destrukcji polskiego potencjału gospodarczego, likwidację tysięcy nowoczesnych zakładów pracy i fabryk, przekazywanie za bezcen, za darmo w ręce firm zagranicznych całej bankowości, przemysłu, mediów. Przed 1989 rokiem - przypomniał - Poiska zajmowała dziesiąte miejsce na liście najbardziej rozwiniętych krajów świata. Po dziesięciu latach zajmowała już 56-te miejsce!! Polska jest - jak pisze Roń Hunt totalnym bankrutem finansowym, krajem Trzeciego Świata praktycznie pozbawionym możliwości suwerennego bytu. Tak "zafrykanizowani", zostaliśmy "zaproszeni" do DE. Brytyjczyk z oburzeniem komentuje bezprzykładny cynizm unijnej kolonizacji Polski, litościwe zaproszenie do wspólnego stołu obywateli kraju sześciokrotnie biedniejszych niż mieszkańcy krajów unijnych. Zamiast - jak pisze Roń Hunt - przyjść nam z realną pomocą finansową, np. przez 200-procentowe dopłaty do polskiego rolnictwa - cynicznie "dali" nam połowę tego, co otrzymują rolnicy unijni. Roń Hunt stwierdzał: To nie jest integracja w struktury europejskie, lecz okrutny i bezwzględny podbój Polski przez jej fałszywych przyjaciół. Brytyjczyk porównał krajobraz Polski do krajobrazu po ciężkim bombardowaniu. Dlatego na obelgi i oszczerstwa wysoko postawionych chamów, nadużywających cytatu z Wyspiańskiego agentów i zdrajców, odpowiadamy: PRECZ Z NASZEJ OJCZYZNY! " - I będziemy o nią walczyć do upadłego”.

Radna zauważyła, że argument, że Brześć Kuj. ma to nieszczęście, że jest za blisko Cukrowni w Kruszwicy nie jest żadnym argumentem. Jest tylko pewnym zbyciem. To, że Kruszwica się rozwija, posiada potężne Zakłady Przemysłu Tłuszczowego, to niech tak zostanie. Spółka Cukrownicza powinna zauważyć, że w Brześciu Kuj. rozwijała się cukrownia. Do Kruszwicy rolnicy powinni przywozić rzepak, zaś do Brześcia Kuj. – buraki cukrowe. KSC powinna dać możliwości rozwoju cukrowni, a tym samym i Kujaw. W Cukrowni w Brześciu Kuj. jest możliwość przerobu ok. 5 000 ton na dobę.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Zygmunt Wierzowiecki powiedział, że nie ma winnych zaistniałej sytuacji, nie ma rządu, jest spółka – bezimienna. Każda cukrownia powinna działać samoistnie i kierować się zasadami wolnego rynku. Wówczas, kiedy będzie słaba cukrownia, to będzie musiała upaść. Tam, gdzie wokół cukrowni skupiona jest produkcja buraka cukrowego, to taka cukrownia przeżyje. Cukrownie powinny podlegać bezpośrednio Ministrowi Rolnictwa i wówczas będzie wiadomo, kogo rozliczać.

Pani Karolina Pawłowska, córka pracownika Cukrowni powiedziała, że jest studentką I roku Wydziału Prawa i Administracji, córką pracownika cukrowni. Decyzja o likwidacji Cukrowni jest decyzja polityczną. Cukrownia istnieje od 100 lat. Dużo młodych ludzi chciałoby związać swoją przyszłość zawodową z tym zakładem. Decyzja KSC spowoduje utratę pracy nie tylko 150 osób, ale i ich rodzin, pracę stracą pracownicy sezonowi i plantatorzy buraka cukrowego. Jest to bandytyzm. Jeżeli cukrownia zostanie zlikwidowana, w Brześciu Kuj. będzie miało miejsce to, co pokazuje film Arizona. Czy miasto Włocławek przyjmie do pracy wszystkie osoby zwolnione z Cukrowni w Brześciu Kuj.? Czy wszystkie zwolnione osoby będą teraz korzystać z opieki społecznej? Może posłowie z PO i PSL znajdą jakieś pieniądze? Trudno wyobrazić sobie, że cukrownia zostanie zlikwidowana.

Pan Wojciech zawidzki Burmistrz Miasta i Gminy Brześć Kuj. w wypowiedzi nawiązał do przemian, jakie miały miejsce na przestrzeni ostatnich 10 lat w polskim cukrze. W Cukrowni była już restrukturyzacja, która odbyła się kosztem pracowników, mieszkańców, rolników. Cukrownia w Brześciu Kuj. była jedną z 27, która na początku polskiego cukru, była cukrownią generującą ekonomicznie dochody. Ta cukrownia nie pchała się do KSC. Gdyby mogła, to by do niej nie wstąpiła. Siły wyższe, a nie ekonomiczne, wrzuciły w jeden kocioł, złe i dobre cukrownie. Dochód z Cukrowni w Brześciu Kuj. był wyprowadzany do innych cukrowni. Analiza z roku 2002 pokazała, że padły dobre cukrownie, a pozostają słabe. Tą metodą polskie cukrownie w konkurencji z zagranicznymi mają przyszłość maksymalnie 5 letnią. Co się stało, że od lutego do dzisiaj zapadła taka decyzja? Jeszcze na posiedzeniu komisji senackiej w miesiącu lutym 2008 r., gdzie był zabierany głos przez posła Zbonikowskiego, Mojzesowicza a także przeciwników koncernu polskiego cukru, którzy mówili, by wyrzucić politykę dla ratowania polskiego cukieru. W lutym br. media podały, że jest zagrożona któraś z cukrowni z Województwa Kujawsko – Pomorskiego oraz siedziba KSC w Toruniu. Wówczas potrafiły się skonsolidować wszystkie siły parlamentarne, samorządowe i wojewódzkie, by to się nie stało. Siedziba była ważniejsza od cukrowni. Cukrownia w Brześciu Kuj. miała to nieszczęście, że mimo wielu posłów, którzy zabiegali i zabiegają o zakład, to okazuje się, że nie mają odpowiedniego „przebicia u góry". Dużą siłę przebicia miały cukrownie w Nakle, Kruszwicy. Siła lubelska w postaci byłego Prezydenta Lublina, obecnie Wiceministra Skarbu, jest odwetem za likwidację cukrowni w Lublinie, albo „skokiem na sto kilkanaście tysięcy złotych". Co się stało, że w ciągu miesiąca czasu okazało się, że cukrownia jest nieekonomiczna? Gdyby brano pod uwagę sprawy ekonomiczne, to Cukrownia w Brześciu Kuj. by się uchroniła. Minister Sawicki w dniu 17.03.2008 r. stwierdził, że w Brześciu Kuj. nic się nie dzieje, plantatorzy nie protestują, załoga też nie. Jeżeli chce się coś zlikwidować to wykonuje się pewne ruchy polityczne. Szybko zmieniono decyzję ministerialną, skład rady nadzorczej, wybrano nowych członków zarządu. Tydzień temu burmistrz uczestniczył w spotkaniu w obecności dwóch wójtów, z posłem Wojtkowskim w KSC i zapytał prezesa, co się stało, że została podjęta decyzja o likwidacji cukrowni. Takiej odpowiedzi nie uzyskano. Dzisiejsze obrady mają na celu to, by wszystkie czynniki, takie jak Urząd Wojewódzki przez wszystkich posłów regiony, podjąć zdecydowaną próbę odwrócenia tego, co nie nazywa się ekonomiką. Następnie burmistrz powiedział, że zaproszenia o sesji zostały wystosowane do wszystkich. Są radni wojewódzcy, jest przedstawiciel wojewody, posłów tylko dwóch. Utrata 150 miejsc pracy w Brześciu Kuj. to jest tak, jakby zwolnić 5000 osób w zakładzie w Toruniu. Burmistrz zaapelował do tych, którzy są obecni na sesji, by do końca marca br. uczynić wszystko, zanim „zapadnie ostatnia klamka". Należy dotrzeć do Ministra Skarbu, do Premiera RP. Likwidując cukrownię w Brześciu Kuj., likwiduje się ostatni etap utrzymania polskiego cukru.

Pan Marek Wojtkowski Poseł na Sejm RP stwierdził, że jest posłem z ugrupowania Platformy Obywatelskiej. Jest trudna sytuacja i wszyscy powinni zadać sobie pytanie, co zostało zrobione, by uniknąć zamknięcia tego zakładu. Poseł jest mieszkańcem Kujaw i los cukrowni jest mu tak bliski, jak pozostałym mieszkańcom Brześcia Kuj. Tą decyzję poseł przyjmuje jako swoją porażkę. Poseł staje przed społeczeństwem z czystym sumieniem, bo ze swojej strony robił wszystko, jednak powstaje pytanie – czy wszyscy mogą to o sobie powiedzieć? Poseł RP zadał radnej Kończyńskiej pytanie, gdzie była dotychczas, bo poseł nie kojarzy sobie radnej, by gdziekolwiek próbowała, występowała, czy brała udział w jakimś spotkaniu. Poseł RP był na wszystkich spotkaniach, począwszy od spotkania w Boniewie w dniu 11 listopada 2007 r. Decyzja jest bardzo trudna i poseł odczuwa dyskomfort, bo do końca tej decyzji nie jest w stanie zrozumieć. Poseł zaświadczył, iż uczyni wszystko, by decyzja ta była zrozumiała i stosując wszelkie możliwe prawem dostępne sposoby, postara się doprowadzić do tego, by władze spółki odpowiedziały na kluczowe pytania. KSC od momentu powstania była spółką upolitycznioną. Burmistrz Brześcia Kuj. mówił, że jeśli ktoś był w zarządzie KSC z Nakła, to inwestycje były kierowane do Nakła, jak z Kruszwicy – to do Kruszwicy, a z Lublina – to do Lublina. Czy to jest normalne? Czy tak być powinno?

Wszyscy powinni sobie odpowiedzieć na to pytanie. Poseł zrobi wszystko, by tę sytuacje wyjaśnić. W dniu 26.03.2008 r. w Sejmie odbędzie się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, na którym poseł zażąda zaproszenia zarządu KSC, by zadać stosowne pytania oraz będzie się starał powołać podkomisję, która zajmie się restrukturyzacją rynku cukru. Od momentu powołania tej spółki 7 decyzji było niezrozumiałych. Jeżeli podkomisja tego nie wyjaśni, to zostanie skierowany wniosek do NIK-u, bo taki był pierwszy zamiar. Decyzja KSC jest bardzo smutna, zarówno dla plantatorów, a szczególnie dla mieszkańców Brześcia Kuj., władz gminy oraz samych pracowników. Poseł wyraził nadzieję, że decyzja o likwidacji cukrowni jest poparta rachunkiem ekonomicznym, a jeżeli nie to chciałby o tym wiedzieć jako parlamentarzysta, przedstawiciel tego rejonu.

Radna Henryka Podlewska powiedziała, że warunki ekonomiczne przedstawione przez dyrektora Cukrowni mówią o tym, że ta cukrownia powinna istnieć, a decyzja o likwidacji budzi zastrzeżenia. Czy była ona rzetelnie wypracowana? Zarząd KSC w tak krótkim czasie nie zdążył się zapoznać z sytuacją w tej cukrowni. Co będzie z rolnikami, którzy zainwestowali pieniądze w sprzęt rolniczy, kombajny ? Co oni mają teraz zrobić, co mają zrobić rodziny, które pozostaną bez środków do życia?

Pan Andrzej Nowakowski zapytał, czy ta redukcja musi być aż tak duża? Należałoby się zastanowić. Czemu się tak śpieszyć? Koncerny zagraniczne podchodzą do tego tematu spokojnie. KSC powinna się zastanowić, ma przecież do podjęcia ostatecznej decyzji rok czasu. Może należałoby się zastanowić i zredukować tylko 30000 ton cukru, a nie 53000 ton? Wówczas nie trzeba byłoby zamykać Cukrowni w Brześciu Kuj. Niedługo Polska może stać się krajem, który będzie sprowadzał cukier z zagranicy. Minister Skarbu Państwa, który ma 80% udziałów w KSC winien pomyśleć nad tym, by trochę mniej sprowadzać cukru. Pojawia się bardzo dużo zarządzeń, które w bardzo szybkim tempie są zmieniane. Niektóre zarządzenia nie zgadzają się z przepisami unijnymi. Parlamentarzyści nie powinni się dzielić, tylko wzajemnie wspierać i dzięki temu można coś zyskać. Poseł Marek Wojtkowski był jedynym, który starał się pomagać i pomógł Związkowi Plantatorów Buraków Cukrowych. Nie można mówić, że rolnicy nic nie robią dla ratowania cukrowni. Rolnicy byli w KSC w Toruniu, na pikiecie w Warszawie, jednak do nikogo nic nie dociera. Obecnie nie ma z kim rozmawiać. Jest tylko 1% nadziei, że uda się wstrzymać decyzję KSC. Gdyby brano pod uwagę czynniki ekonomiczne, to Cukrownia w Brześciu Kuj. nie byłaby zlikwidowana. Dzisiejsze spotkanie miało na celu wyjaśnienie przyczyn podjętej decyzji. Należy zrobić wszystko, by nie niszczyć dobrej cukrowni.

Pan Marek Klimkiewicz Wójt Gminy Boniewo powiedział, że parę lat temu działał w Związku Plantatorów Buraka Cukrowego i często wychodzono z niepopularnymi decyzjami przy negocjacjach z zarządem cukrowni. Były też trudne chwile, trzeba było czekać z płatnościami. Robiło się jednak wszystko po coś, po to, by Cukrownia w Brześciu Kuj. przetrwała. Źle by było, by był tylko 1% na to, by zakład nie został zlikwidowany. Należy w Polsce zakończyć czas likwidacji zakładów. Czy w Polsce ma się tylko likwidować zakłady? Może należałoby iść w ślady innych krajów: Anglii, Niemiec, które nie likwidują cukrowni, tylko produkują np. cukier przemysłowy. Do Brześcia Kujawskiego może warto zaprosić Panią Elżbietę Jaworowicz i pokazać całej Polsce – jakie podejmuje się decyzje. Czy dobra cukrownia w Brześciu Kuj., która jest wydajna, ma podzielić losy 20 zakładów nieekonomicznych?

Radny Marek Góreczny przedstawił wspólne stanowisko Klubów Radnych „Platformy Obywatelskiej i Ponad Podziałami" oraz „Polskiego Stronnictwa Ludowego"

„W związku z tym, że w ostatnim czasie ukazują się w lokalnych mediach stanowiska wygłaszane przez przedstawicieli Rady Powiatu, Pracowników Starostwa Powiatowego we Włocławku oraz niektórych lokalnych parlamentarzystów sugerujące jakoby decyzja Krajowej Spółki Cukrowej była decyzją polityczną rządu Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego; My radni Rady Powiatu we Włocławku członkowie klubu radnych „Platformy Obywatelskiej i Ponad Podziałami" oraz klubu radnych „Polskiego

Stronnictwa Ludowego" stanowczo protestujemy przeciwko takim insynuacjom. Pragniemy przypomnieć że KSC jest Spółką Skarbu Państwa, która działa w myśl prawa polskiego.
Pragniemy Państwu również przypomnieć, że po sygnałach otrzymanych już w listopadzie 2007 roku od Starosty Włocławskiego, Burmistrza Brześcia Kujawskiego oraz Prezesa Związku Plantatorów Buraka Cukrowego cukrowni w Brześciu Kujawskim odbyło się w Boniewie w dniu 11 listopada 2007 roku spotkanie w którym brali udział parlamentarzyści PO i PSL- poseł Marek Wojtkowski, poseł Domicela Kopaczewska oraz poseł Ewa Kierzkowska, wójtowie i burmistrzowie gmin z których plantatorzy dostarczają buraki do Brześcia Kujawskiego, Starosta Powiatu Włocławskiego, przedstawiciele związku plantatorów oraz przedstawiciele dyrekcji cukrowni. W dniu 17 listopada została złożona w Sejmie interpelacja poselska podpisana przez wymienionych posłów, w której domagają się Oni aby wszelkie decyzje dotyczące restrukturyzacji KSC opierały się wyłącznie na rachunku ekonomicznym spółki. Dalsze działania podejmowane były przez posła Marka Wojtkowskiego, który jako członek sejmowej Komisji Rolnictwa zaprosił przedstawicieli Związku Plantatorów z Brześcia Kujawskiego na obrady komisji w momencie kiedy były omawiane plany restrukturyzacji KSC.
Na spotkaniu w Toruniu w którym uczestniczył Wojewoda Kujawsko – Pomorski, Marszałek Województwa, parlamentarzyści, samorządowcy, przedstawiciele związku plantatorów oraz przedstawiciele KSC poinformowano że był zamiar zmiany planów restrukturyzacji i próba przekonania zarządu KSC do zamknięcia cukrowni w Brześciu Kujawskim. Jak wszyscy wiedzą ekspertyzy prawne i ekonomiczne nie uzasadniały takiej decyzji i zlikwidowano cukrownie w Łapach i Lublinie. W związku z tym, że UE zmniejszyła limity produkcji cukru przez KSC pojawiło się nowe zagrożenie dla naszej cukrowni. Zmiany jakie zostały przeprowadzone w zarządzie KSC doprowadziły do tego, że podjęto decyzję o likwidacji cukrowni w Brześciu Kujawskim.
Poseł Marek Wojtkowski będąc w stałym kontakcie z Burmistrzem Brześcia Kujawskiego oraz prezesem związku plantatorów reagował na każdy sygnał oznaczający zagrożenie dla naszej cukrowni. Po informacji o przeprowadzonym spisie majątku cukrowni w dniu 8 marca doprowadził w dniu 12 marca do spotkania parlamentarzystów naszego regionu z Ministrem Skarbu a w dniu 14 marca uczestniczył w spotkaniu z p/o prezesa KSC domagając się uzasadnienia planów likwidacji cukrowni w Brześciu Kujawskim (w spotkaniu tym uczestniczyli również burmistrzowie Brześcia Kujawskiego i Lubrańca oraz wójt gminy Boniewo). Nie wiemy czy można powiedzieć że te działania były mało istotne, gdzie były dotychczas te osoby, które dziś próbują zbić kapitał polityczny na tragedii, która dotknęła wszystkich mieszkańców powiatu włocławskiego. Jako radni i mieszkańcy powiatu włocławskiego nie zgadzamy się z decyzją KSC, uważamy że nie jest ona oparta na przesłankach ekonomicznych tylko na zemście grupy osób związanych z KSC, za to że, nie udało im się uratować cukrowni w Lublinie. Z informacji uzyskanych przez parlamentarzystów PO i PSL wiemy że będą oni dokładać wszelkich starań aby wyjaśnić wszystkie aspekty podjęcia tej decyzji i doprowadzić do wyciągnięcia konsekwencji wobec osób, które łamiąc przepisy prawa i zasady ekonomii podjęły taką decyzję. Wierzymy że to im się uda.

Przewodniczący Klubu Radnych PO i Ponad Podziałami Marek Góreczny"

Przewodniczący Klubu Radnych PSL Marek Śledziński

Następnie radny odniósł się do stanowiska, które zostało zaproponowane pod obrady Rady.
„Proszę Państwa rozumiemy emocje jakie towarzyszą wszystkim w związku z planowaną likwidacją cukrowni w Brześciu Kujawskim, dlatego też mimo że nie zgadzamy się z niektórymi sformułowaniami o podtekście politycznym i uważamy że uchwała Rady Powiatu powinna być apolityczna, to jednak cała zawartość merytoryczna tego stanowiska jest zgodna z naszymi oczekiwaniami i naszą wiedzą na temat działań podejmowanych przez KSC . W związku z powyższym będziemy głosować za przyjęciem tego stanowiska".

Pan Jan Ambrożewicz Starosta Włocławski powiedział, że historia Brześcia Kuj. zaczęła się na tej sali. Związki plantatorów buraka cukrowego zaprosiły starostę na swoje posiedzenie. Starosta usłyszał zapewnienia, że jest wszystko dobrze, że ewentualnie może grozić ustawowa redukcja. Były głosy, między innymi, pana Nowakowskiego, by rolnicy nie zgłaszali chęci rezygnacji z produkcji buraka cukrowego. Były też osoby, które mówiły, że trzeba to zrobić. Nic w tym nie byłoby dziwnego, gdyby za parę dni do starosty nie trafiło pismo podpisane przez przedstawiciela KSC, że w związku z planem restrukturyzacji KSC, prosi się o przedstawienie dokumentu w związku z możliwością likwidacji Cukrowni w Brześciu Kuj. Na ten temat nic nie wiedział, zarówno Prezes Cukrowni, jak i pan Nowakowski. Jak się to nagle w ciągu kilku dni stało, że ma być likwidowana cukrownia. Starosta poprosił, by spory polityczne pozostawić, bo dzień 31 marca br. jest datą graniczną dla podjęcia decyzji w sprawie likwidacji cukrowni. W dniu 26.03.2008 r. odbędą się konsultacje, w których mogą brać udział ściśle określone osoby. Starosta Włocławski może być jedynie obserwatorem konsultacji. Prezes KSC poinformował, że nie może dopuścić starosty do konsultacji. Mimo tego starosta pojedzie do Przysieka na konsultacje. Wszystkie instytucje biorące udział w konsultacjach będą bronić interesów Brześcia Kuj. Zarówno osoby biorące udział w konsultacjach, jak i obserwatorzy wspólnie będą bronić interesów Brześcia Kujawskiego. Polska jest dziwnym krajem. Starosta nie rozumie działań KSC, bo jak się one mają do restrykcji unijnych, skoro cukrownie zrzeszone w niemieckiej spółce, które kontraktują buraki cukrowe na terenie Powiatu Włocławskiego, kontraktują ile kto chce. Przykładem tego jest gmina Chodecz, gdzie można zakontraktować 5-10 razy więcej, kwestia tylko na ile chce ktoś podpisać umowę. Czy inne prawo obowiązuje zatem KSC? A inne BSE? Takiej możliwości na pewno nie ma. Z Unią Europejską rozmawia się ekonomicznie. Jeżeli zakwestionuje się postępowanie ekonomiczne, pokaże się wady prawne postępowań, które prowadzi KSC, to będzie o co walczyć. Trzeba mówić jednym głosem. Część osób widziało plan restrukturyzacji i tam jest wszytko wypisane. Ten plan pod względem ekonomicznym jest zrobiony dobrze. Na podstawie analizy innych planów okazałoby się, jakie są słabe punkty Cukrowni w Brześciu Kuj. Starosta nie ma prawa dokonywania analizy programu restrukturyzacji, ale osoby, które będą brać udział w konsultacjach, będą mogły w tej kwestii zabierać głos. Nie należy dzielić posłów na lepszych, na tych co byli, na tych co są, bo dojdzie się do nikąd. Należy mówić jednym głosem – „ratujmy Cukrownię w Brześciu Kujawskim". Starosta usłyszał kiedyś wypowiedź, że najlepiej likwiduje się zakłady te, które są najlepsze, bo można na nich zarobić i nie ma problemów z ich likwidacją. Cukrownia w Brześciu Kuj. jest dobrą cukrownią, ekonomiczną, jest biznesem dla innych. Coś co jest nieefektywne, ma ogromne zadłużenie, nie jest likwidowane, bo trzeba zapłacić długi. Cukrownia w Brześciu Kuj. jest perełką Ziemi Kujawskiej. Może za parę lat będą dokumenty, które pokażą co było przyczyną likwidacji Cukrowni w Brześciu Kuj.

Pan Norbert Górecki powiedział, że skoro Cukrownia w Brześciu Kuj. jest dobrym zakładem, to dlaczego chce się go likwidować? Dlaczego nie można zgłosić zawiadomienia do Prokuratury o niegospodarności? Minister Skarbu Państwa powinien dbać o polskie zakłady.

Pan Piotr Wysota Wiceprezes Związku Plantatorów Buraka Cukrowego w Brześciu Kuj. powiedział, że niewątpliwie polityka jest przyczyną dzisiejszego spotkania, polityka nierozsądna, pozbawiona jakiejkolwiek polityki. Wiceprezes zaapelował, by pozostawić swoje ambicje i zająć się merytoryczną dyskusją, co można zrobić, jak połączyć swoje siły. Jutro odbywają się konsultacje, które są wymogiem Rozporządzenia Komisji Europejskiej. W tych konsultacjach wezmą udział związki plantatorów, związki pracownicze. Wiceprezes zastanawia się przed tym spotkaniem, czy to ma być konsultacja, czy może konsolacja? Czy to ma być rozmowa, w wyniku której będzie można zmienić decyzję, czy nie. Zarząd związku otrzymał projekt restrukturyzacji KSC, a nie projekt likwidacji Cukrowni w Brześciu Kuj. Redukcja cukru to 53.000 ton. Jest to drugi krok restrukturyzacji. Czy jest to konieczne, czy KSC musi zrezygnować z takiej kwoty? Inne koncerny z wolnej ręki kontraktują w tej samej cenie pod swoje potrzeby buraki pozakwotowe. KSC oddaje w II etapie kwotę cukru do

Komisji Europejskiej za nędzne odszkodowanie. Jeżeli podejmuje się decyzje, to należy wziąć pod uwagę zyski i straty. Jak wynika z programu restrukturyzacji, to odszkodowanie wynosi 12.600.000 euro dla spółki. Odszkodowanie dla plantatorów i form, które świadczyły usługi na rzecz kontraktacji i skupu plus plan społeczny, czyli sprawy pracownicze plus plan środowiskowy (demontaż urządzeń, rekultywacja gruntów) daje kwotę 10.800.000 euro. Utrata przychodów dla spółki z powodu utraty marży za kampanie 2008/2009 – to kwota 7.820.000 euro. Czy to nie jest zastanawiające? W skali trzech lat, gdyby pozostawiono cukrownię i nie zbywano tego cukru, to dałoby to kwotę 19.700.000 euro. Musi nastąpić przełom w polityce cukrowej Unii Europejskiej. Wówczas produkcja buraka cukrowego zacznie się opłacać. Niewyobrażalne jest, by Unia zrezygnowała z rodzimej produkcji cukru i uzależniła się od innych krajów. Muszą być jakieś narzędzia, by produkcja stała się opłacalna. Wiceprezes obawia się, czy sąsiednie cukrownie są w stanie przerobić buraki cukrowe z rejonu kontrakcyjnego Brześcia Kuj. Program restrukturyzacyjny zakłada, że kampania docelowa ma trwać 90 dni. Mówi się również, że surowiec ma być skierowany do Kruszwicy, która ma przerób ok. 6000 ton na dobę.

Pan Jan Mierzwicki plantator buraka cukrowego stwierdził, że w KSC nie ma z kim rozmawiać. Należałoby powołać komitet protestacyjny, na czele którego winien stanąć pan Ambrożewicz.

Pan Konstanty Grzegórski zapytał, kto będzie czytał w KSC i Ministerstwie stanowiska Rad, skoro w dniu dzisiejszym nie ma ich przedstawicieli? Wszyscy powinni razem ze sobą współpracować. Skoro jest nieekonomiczne podjęcie decyzji o likwidacji zakładu, to powinno się podjąć uchwałę o doniesieniu do prokuratury o popełnieniu przestępstwa oraz do NIK-u. Należałoby również powołać komisję w sejmie do zbadania tej sprawy.

Pani Maria Krupińska powiedziała, że jest emerytką i boli ją to, że ludzie nie będą mieli pracy i środków do życia. Rząd rozpoczął „cud gospodarczy" od likwidacji dobrej cukrowni. Powinno się napisać wotum nieufności wobec KSC.

Radna Ewa Kończyńska stwierdziła, że należy zdać sobie sprawę, że nie ma do kogo mówić. Oprócz tego, że napisze się petycję, to nic nie można więcej zrobić. W Polsce jest część rządząca i część rządzona. Nie ma osób, które zarządzają osobami zebranymi na sesji, tj. nie ma pani Kopaczewskiej, pana Kłopotka, wyszedł pan Wojtkowski. Pani Kończyńska powiedziała, że jest radną powiatową i nie może zbyt wiele zrobić. Radna nie chce nikogo dzielić, ale tak niestety jest skonstruowana Polska. Gdyby chciała cos zrobić, a nie jest w ekipie rządzącej, to nie jest w stanie nic zrobić. Radna była jednym z inicjatorów zwołania dzisiejszej sesji i uważała, że będzie można do kogoś mówić. Decydentów nie ma. Okazało się, że cukrownia ma być zlikwidowana, a oprócz tego ma być „zrównana z ziemią". Ma tam być pusty plac. Jest to szok. Jak można robić takie rzeczy, tym bardziej, że zakład bardzo dobrze funkcjonuje? Radna odpowiedziała panu Wojtkowskiemu na pytanie – gdzie była i powiedziała, że jest cały czas, tylko że nie może zbyt wiele zrobić, bo są decydenci.

Pan Marek Golasiński Przewodniczący Rady Miejskiej w Brześciu Kuj. poinformował, że pan Poseł RP Wojtkowski musiał opuścić obrady rad z uwagi na to, że ma bardzo ważne posiedzenie poselskie. Pani Poseł Kopaczewska dzwoniła do Przewodniczącego Rady, że uczestniczy w sejmie w posiedzeniu komisji oświatowej.

Pan Stefan Olszewski przedstawiciel pracowników Cukrowni w Brześciu Kujawskim przedstawił opinię pracowników do projektu likwidacji Cukrowni Brześć Kuj.

Brześć Kujawski dnia 25.03.2008 r

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW
Krajowej Spółki Cukrowej „Polski Cukier" S.A.
Oddział Cukrownia Brześć Kujawski
87-880 Brześć Kujawski, ul. Przemysłowa 1

Krajowa Spółka Cukrowa S.A.
w Toruniu
ul. Kraszewskiego 40
87-100 Toruń

L.dz: ZZ/CBK/ 04/03/08

Dot: **Opinia reprezentacji pracowników do projektu zamknięcia Cukrowni Brześć Kujawski**

Zarząd Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników KSC S.A. „Polski Cukier" w Brześć Kujawski wyraża **negatywną opinię** do projektu Zarządu KSC S.A. w sprawie zamknięcia Cukrowni Brześć Kujawski.

Niecelowe i bezzasadne jest dokonanie likwidacji Cukrowni Brześć Kujawski z następujących względów ekonomicznych:

- Jest to Cukrownia, wokół której najbliżej położone są plantacje buraka max do 30 km
- Cukrownia posiada bazę surowcową na 95 dni kampanii
- Przy niewielkich nakładach może przerabiać 5500 t/24h
- Od wielu lat posiada jedne z najniższych kosztów wytworzenia 1 tony /cukru
- Posiada najniższe zatrudnienie, jedyna w Polsce przeprowadziła restrukturyzację zatrudnienia (zwolnienia grupowe)
- Cukrownia położona poza miastem z pełną nową infrastrukturą: drogi, urządzenia wagowe, dwie niezależne linie energetyczne wysokiego napięcia, nowoczesna turbina, jeden z największych dyfuzorów w Polsce, nowoczesna oczyszczalnia ścieków (oddana do użytku w 2007 roku)
- Kompleks budynków produkcyjnych podlega Urzędowi Ochrony Zabytków i nie podlega rozbiórce (w przypadku podjęcia decyzji o likwidacji cukrowni należy się liczyć z wysokimi kosztami związanymi z opieką nad zabytkami)

Powyższe aspekty zamknięcia cukrowni wskazują na sprzeczności z celami przedstawionego programu restrukturyzacji, który został opracowany przez niepełny skład Zarządu Spółki, w wielkim pośpiechu w ciągu kilku dni. Projekt tego planu nie posiada ekonomicznego uzasadnienia zamknięcia właśnie tego zakładu. Szacowane wpływy z pomocy restrukturyzacyjnej prawie w całości

1

przeznaczone zostaną na nakłady i koszty związane demontażem urządzeń i wyburzeniem części budynków i budowli cukrowni.

Względy społeczne:

- Cukrownia jest jedynym zakład produkcyjnym w gminie, w której stopa bezrobocia wynosi powyżej 20%.
- Przedstawiony przez Spółkę Plan Społeczny nie odpowiada warunkom zawartym w załączniku do Zarządzenia Prezesa Agencji Rynku Rolnego z dnia 17.12.2007 roku, którego pkt. 8.2.1 określa wpływ procesu restrukturyzacji na sytuację socjalną pracowników „ powinien on odpowiadać wymaganiom społecznym a zamknięcie zakładu produkcyjnego nie spowoduje pogorszenia warunków życia pracowników".
- Zamknięcie cukrowni pogorszy zarówno warunki życia pracowników i ich rodzin jak i pogorszy warunki życia wielu innych mieszkańców osiedla zakładowego i rejonów Brześcia Kujawskiego.

Jak wynika z powyższej opinii dotyczącej przedstawionych zagadnień Projekt Planu Restrukturyzacji nie został przygotowany z dostateczną starannością i zadbaniem o zapewnienie zastępczych miejsc pracy dla pracowników.

Z góry zakłada się gruzowanie budynków nowych jak laboratorium Venema czy budynek płuczki, które z pewnością mogły by być wykorzystane do prowadzenia działalności gospodarczej przez pracowników.

Brak przed podjęciem decyzji o likwidacji Cukrowni Brześć Kujawski konsultacji z pracownikami, władzami samorządowymi oraz duży pośpiech w jej podejmowaniu nasuwa podejrzenie, że decyzja ta ma podłoże polityczne a nie ekonomiczne.

Jest odwetem Pana Ministra Krzysztofa Żuka za zamknięcie Cukrowni Lublin. Do takiej opinii upoważnia nas analiza poczynań podjętych przez Pana Ministra Żuka:

- Odwołanie Zarządu i Rady Nadzorczej KSC po decyzji zamknięcia Cukrowni Lublin.
- Powołanie nowego zarządu i rady w składzie, której przeważają przedstawiciele rejonów wschodnich (woj., podkarpackiego)
- Delegowanie z nowego składu Rady Nadzorczej w trybie pilnym na 2 dni przed decyzją o zamknięciu cukrowni Brześć Kujawski do Zarządu Pana Stanisława Kalinowskiego z Lublina
- Brak zainteresowania merytorycznym uzasadnieniem decyzji Zarządu w sprawie zamknięcia Brześcia odwrotnie jak w przypadku Lublina, gdzie na spotkaniu Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego w sprawie likwidacji Lublina Pan Minister Żuk powiedział: „Oczekuję od KSC dodatkowych analiz dotyczących m.in. działań alternatywnych, korzyści z likwidacji cukrowni, kosztów tej likwidacji, planu zagospodarowania majątku, korelacji planu restrukturyzacyjnego ze strategią KSC, planów lokowania planów inwestycyjnych.", czy „Dostarczone informacje i analizy są niewystarczające. Wobec braku przekonujących argumentów stanowisko ministra jest

- takie, że nie akceptujemy tego projektu restrukturyzacyjnego w obecny kształcie. Oczekujemy przedstawienia tych dodatkowych analiz.", czy „Na dzień dzisiejszy jest to wybór mniejszego zła i nie jesteśmy przekonani czy tego wyboru możemy dokonać na takich zasadach jakie nam Zarząd przedstawił."
- Wbrew oczywistym racjom ekonomicznym domagał się zmiany programu restrukturyzacji na gorszy dla Spółki (na korzyść Lublina), czego dał wyraz na posiedzeniu RN z 11.01.2008 roku
- Pan Minister Żuk nie domaga się od Zarządu KSC dodatkowych analiz gdy zamyka się Cukrownie Brześć Kujawski spełniającą wymagane standardy ekonomiczne:
    - najniższy koszt produkcji jednej tony cukru
    - odległość rejonów plantacyjnych od siedziby cukrowni max 30km
    - baza surowcowa na 95 dni produkcji
    - moc przerobowa 5,5 tyś ton/24h (przy niewielkich nakładach)
    - najniższe zatrudnienie

  standardy ekologiczne:

    - cukrownia położona poza miastem z pełną infrastrukturą chroniącą środowisko (nowoczesna oczyszczalnia oddana do użytku w 2007 roku)

Powyższe wypowiedzi Pana Ministra Krzysztofa Żuka oraz zapewne inne ale nie upublicznione, wobec faktu zerowego zainteresowania decyzją Zarządu KSC dot. Brześcia świadczą o preferowaniu własnych interesów politycznych i działanie we własnej sprawie (pod elektorat) i braku propaństwowego myślenia, którego oczekuje się od wysokich funkcjonariuszy państwowych. Podstawą polityki unijnej jest bilans cukru. Jej celem jest doprowadzenie do tego, by produkować w kraju tyle cukru ile jest konsumowane. Konsumpcja w Polsce 1 600 000 ton. Już obecnie (po redukcji 13,5%) Polska stała się importerem cukru. Kolejna redukcja pogłębi niedobór cukru w Polsce o ponad 216 000 ton. Pan Minister Krzysztof Żuk powinien podjąć działania naprawiające ten zdecydowanie niesprawiedliwy dla Polski mechanizm regulacji rynku cukru i nie pozwolić na dalsze ograniczenie produkcji w naszym kraju.

Wobec powyższego prosimy władze ARR o bardzo wnikliwe przeanalizowanie wniosku Zarządu KSC i wnikliwe sprawdzenie go pod kątem zgodności z Załącznikiem do Zarządzenia nr 439/2007/KP Prezesa ARR z dnia 17 grudnia 2007 r. Prosimy o wsłuchanie się w nasze głosy i podjęcie decyzji zgodnie z interesem ogólnonarodowym.

Zarząd Związku Zawodowego:

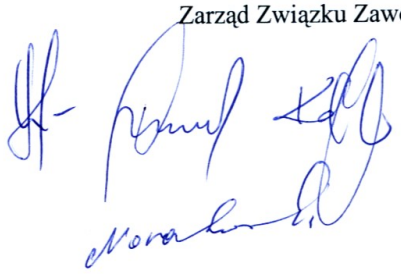

Opinia reprezentacji pracowników stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Radny Arkadiusz Gąsiorowski ustosunkował się do wypowiedzi młodych ludzi oraz Wójta Gminy Boniewo, który nie raz walczył o dobro mieszkańców. Wójt mówił, że należy

zainteresować tematem likwidacji cukrowni panią Elżbietę Jaworowicz. Boli fakt, iż tak dużo jest polityki, a tak mało rozumu. Gdyby politycy myśleli tak, jak młodzi ludzie, to nie byłyby potrzebne wystąpienia młodych ludzi.

Pan Stanisław Pawlak Radny Sejmiku Województwa Kujawsko – Pomorskiego powiedział, że na najbliższym posiedzeniu komisji rolnictwa w Sejmiku zostanie przeprowadzona dyskusja w sprawie zamiaru likwidacji cukrowni. W dniu 31.03.2008 r. odbędą się obrady Sejmiku i po raz drugi zostanie podjęte stanowisko. Pierwszy raz w dniu 28.01.2008 r. odbyły się obrady Sejmiku. Bardzo ładne stanowisko przedstawił, w imieniu pracowników, pan Stefan Olszewski. W stanowisku jest napisane wszystko. Władze naszego regionu były zbyt mocno uśpione, że Kujawom nic nie grozi. Kujawy zawsze były „solą w oku" Lubelszczyzny i odwrotnie. W czasach, kiedy inicjatywa była po stronie Polski centralnej, to w momencie, kiedy ktoś był członkiem Rady Nadzorczej KSC z Kujaw, to dla przeciwwagi musiał być ktoś z Lubelszczyzny. Do czego teraz doszło? W dniu 29.02.2008 r. zmieniono zarząd KSC i niestety nikt nie znalazł się w składzie nowych kandydatów do zarządu z Kujaw, a w zakresie rady nadzorczej, tylko jeden przedstawiciel z Bydgoszczy. Nie można pozwolić na to, by KSC rządziła Lubelszczyzna. W roku 1993 była w Sejmie podjęta pierwsza ustawa o restrukturyzacji przemysłu cukrowniczego, gdzie ważne były prawa do uprawy buraków, a nie do produkcji cukru, jak jest obecnie. Dobrze, że wszyscy mówią jednym głosem, że Cukrownia w Brześciu Kuj. jest potrzebna dla plantatorów, pracowników i do przerobu buraków. Jeżeli Brześć nie będzie przerabiał buraków, to rozsądek nakazuje, że w dwóch cukrowniach, tj.: Kruszwicy i Nakle, nie dokona się tych przerobów. Przyspieszone działanie było związane z osiągnięciem celu, który wcześniej był zakładany. Kolejne dni mogą wywołać u każdego działającego na określonym stanowisku, zaangażowanie, by efekt był osiągnięty.

Pan Mieczysław Gęsicki p.o. Prezesa Okręgowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego w Bydgoszczy powiedział, że związek zrzesza plantatorów z dwóch cukrowni, tj.: Nakła i Kruszwicy. Związek w pełni popiera działania wszystkich walczących o pozostawienie Cukrowni w Brześciu Kuj. Zamknięcie tej cukrowni spowoduje przesunięcie rejonów plantacyjnych w kierunku Kruszwicy i Nakła. Ostatnia kampania cukrownicza trwała prawie do końca stycznia. Po restrukturyzacji, kampania ma wynosić 95 dni. Dla trzech cukrowni jest bardzo dużo pracy i na pewno nie będą miały krótkiej kampanii.

Przewodniczący Rady przedstawił projekt stanowiska w sprawie likwidacji Cukrowni w Brześciu Kujawskim w szczególności dla plantatorów, który nie otrzymali tego projektu.

„**STANOWISKO**

Rady Powiatu we Włocławku w sprawie likwidacji Cukrowni w Brześciu Kujawskim przyjęte na wspólnej sesji w dniu 25 marca 2008 roku w Brześciu Kujawskim.

Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej legitymuje nas stanowiąc o prawie i obowiązku do działania podstawowych jednostek samorządu terytorialnego na rzecz i w imieniu społeczności lokalnych.

Likwidacja największego w Powiecie Włocławskim i w Gminie Brześć Kujawski pracodawcy stanowi dla Samorządu problem najwyższej wagi, ekonomiczny i społeczny, ale nas, reprezentantów tej społeczności, boli przede wszystkim fakt, że w tej sprawie zostaliśmy przez pełnomocników Skarbu Państwa postawieni przed faktem dokonanym. Reguły demokratycznego państwa prawa, a także - zwykła przyzwoitość, wymagają aby przed podjęciem tak ważnej lokalnie decyzji przeprowadzić konsultacje społeczne. A przynajmniej dokonać analizy społecznych i ekonomicznych skutków takiej decyzji również w skali lokalnej i zaprezentować ją powszechnie .

Troska o polityczne i społeczne skutki decyzji to kanon przyzwoitości prostego urzędnika, a tym bardziej powinna być kanonem urzędników wyznaczonych przez Państwo do zarządzania jego mieniem, nawet jeśli działają w ramach zasad prawa handlowego.

Podejmowanie określonych decyzji na szkodę społeczną wypada przynajmniej poprzedzić próbą uświadomienia ogółowi swoich racji i uwarunkowań tak, aby decyzja nie

była odbierana wyłącznie jako demonstracja siły Państwa wobec obywateli, albo skutek uwarunkowań polityczno-towarzyskich.

Takich działań Państwa zabrakło w przypadku decyzji o likwidacji największego pracodawcy w rejonie kraju szczególnie zagrożonym bezrobociem strukturalnym. Tu całkowicie zlekceważono szansę poznania opinii społeczności lokalnej arbitralnie narzucając wolę hegemona.

Przedstawiciele Państwa Polskiego, reprezentowani przez Zarząd Spółki Cukrowej, bez jakichkolwiek konsultacji społecznych i jakichkolwiek skrupułów zadecydowali z dnia na dzień o skazaniu kilkuset pracowników i kilku tysięcy plantatorów, a także ich rodzin na bezrobocie, a lokalne samorządy - na utratę źródeł dochodów podatkowych i kłopotów z utrzymaniem standardu bytu mieszkańców.

My, reprezentujący to marginalizowane społeczeństwo protestujemy jednoznacznie i jednomyślnie przeciwko tak lekceważących obywateli działaniom przedstawicieli Skarbu Państwa, delegowanych do władz Spółki Cukrowej przez partie rządzące obecnie Polską w koalicji. Protestujemy też przeciwko ujawnionym przez media machinacjom składem osobowym władz Spółki, w celu osiągnięcia zamierzonego celu tj. likwidacji Cukrowni w Brześciu Kujawskim.

Dla uspokojenia nastrojów społecznych i przeciwdziałania skrajnym poczynaniom zdesperowanych ludzi oczekujemy od decydentów działań wynikających z reguł demokratycznego państwa prawa, a przede wszystkim:

1) Oczekujemy, że Wojewoda Kujawsko – Pomorski, przedstawiciel Rządu RP na tym terenie przypomni sobie o ustawowym obowiązku reprezentowania interesów Państwa i wkroczy w sprawę jako mediator i gwarant praw obywateli tego województwa;
2) Oczekujemy od Ministra Skarbu bezwarunkowego wstrzymania ostatecznych decyzji likwidacyjnych do czasu przedstawienia przez Zarząd Spółki Cukrowej bezstronnej analizy społeczno – ekonomicznej, sporządzonej przez zewnętrznego audytora, z której wyniknie wniosek o zasadności likwidacji Cukrowni w Brześciu Kujawskim jako najsłabszego ogniwa Spółki;
3) Od parlamentarzystów Regionu oczekujemy natychmiastowego wniosku do Najwyższej Izby Kontroli o sprawdzenia prawidłowości całego procesu restrukturyzacji Spółki Cukrowej, ze szczególnym uwzględnieniem podstaw podejmowanych decyzji o kolejności likwidacji poszczególnych zakładów, oraz samego procesu likwidacji, dla wykluczenia istniejących podejrzeń co do przypadków marnotrawienia mienia likwidowanych cukrowni;
4) Pochodzącemu z wyborów Samorządowi Województwa Kujawsko – Pomorskiego i Jego Marszałkowi przypominamy, że Powiat Włocławski i Gmina Brześć Kujawski są częścią składową tego właśnie województwa, i że nasze problemy powinny być również ich problemem, o czym obywatele i wyborcy bez wątpienia przypomną swoim przedstawicielom w kolejnej kampanii wyborczej;

W podsumowaniu swojego stanowiska my, samorządowcy i reprezentanci mieszkańców tego skrawka Polski oczekujemy od naszych (lub będących dzięki naszym wyborom przy władzy) przedstawicieli zachowania granic przyzwoitości w tej władzy sprawowaniu. Zamiast frazesów oczekujemy jednoznacznych i obiektywnych argumentów ekonomicznych uzasadniających tysiącom poszkodowanych, że likwidacja ich źródła utrzymania nie jest wynikiem działania koterii, czy politycznych przepychanek, ale rzeczowej analizy i obiektywnych warunków w jakich funkcjonował ich zakład pracy. Oczekujemy też, że w razie faktycznego zagrożenia bytu Cukrowni w Brześciu Kujawskim reprezentanci Skarbu Państwa staną do negocjacji z samorządem terytorialnym o zrekompensowaniu strat wynikających z zamiaru zrujnowania części funkcjonujących obecnie wraz z Cukrownią infrastruktury społecznej i komunalnej".

Przewodniczący Rady zapytał radnych, czy do projektu uchwały mają uwagi?

Radny Marek Śledziński stwierdził, że należałoby zmienić zakończenie stanowiska z uwagi na to, że wynika z niego, jakby radni po cichu godzili się z likwidacją cukrowni. Radny

zaproponował, by od zdania *„Oczekujemy też, że w razie faktycznego zagrożenia bytu Cukrowni w Brześciu Kujawskim reprezentanci Skarbu Państwa staną do negocjacji z samorządem terytorialnym o zrekompensowaniu strat wynikających z zamiaru zrujnowania części funkcjonujących obecnie wraz z Cukrownią infrastruktury społecznej i komunalnej”,* wykreślić tą część sformułowania. Należy zakończyć stanowisko jasnym przesłaniem, tj., że oczekuje się wycofania wniosku KSC o likwidacji Cukrowni w Brześciu Kujawskim. Zapis, który jest proponowany na końcu stanowiska mógłby być, ale wcześniej. Proponowane zakończenie stanowiska jest bardzo smutne i sugeruje, jakby radni godzili się z likwidacją cukrowni.
Przewodniczący Rady stwierdził, że punkt 2 stanowiska mówi czego oczekuje się od Ministra Skarbu- *bezwarunkowego wstrzymania ostatecznych decyzji likwidacyjnych do czasu przedstawienia przez Zarząd Spółki Cukrowej bezstronnej analizy społeczno – ekonomicznej, sporządzonej przez zewnętrznego audytora, z której wyniknie wniosek o zasadności likwidacji Cukrowni w Brześciu Kujawskim jako najsłabszego ogniwa Spółki.*
Końcowe zdania stanowiska mówią o tym co będzie, kiedy zostanie podjęta decyzja o likwidacji cukrowni. Przewodniczący Rady zaproponował, by radny Śledziński wycofał swój wniosek.
Radny Marek Śledziński powiedział, że radni zebrali się na sesji dla dobra sprawy, a nie dlatego, by szybciej opuścić salę obrad.
Przewodniczący Rady wniósł, by radny Śledziński przygotował na piśmie treść wniosku.
Radny Marek Śledziński po rozmowie z przedstawicielem Rady Miejskiej w Brześciu Kuj., wycofał swój wniosek, twierdząc jednocześnie, iż zakończenie stanowiska jest niefortunne.
Przewodniczący Rady w związku z brakiem uwag, zapytał radnych, kto jest za podjęciem uchwały i przeprowadził procedurę głosowania.
Wyniki głosowania:
Za – 20
Przeciwko – 0
Wstrzymało się – 0
Na podstawie przeprowadzonego głosowania Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała Rady Powiatu we Włocławku z dnia 25 marca 2008 roku wyrażająca stanowisko w sprawie likwidacji Cukrowni w Brześciu Kujawskim została podjęta.

Projekt uchwały Rady Powiatu we Włocławku z dnia 25 marca 2008 roku wyrażające stanowisko w sprawie likwidacji Cukrowni w Brześciu Kujawskim stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

Uchwała Rady Powiatu we Włocławku z dnia 25 marca 2008 roku wyrażająca stanowisko w sprawie likwidacji Cukrowni w Brześciu Kujawskim stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.

2. Wnioski, zapytania i interpelacje radnych

Przewodniczący Rady poprosił o takie pytania, które wiążą się z dzisiejszą tematyką sesji. Radni nie zgłosili wniosków, pytań.

1. Zakończenie obrad XII Sesji Rady Powiatu.

W związku ze zrealizowaniem porządku obrad, Przewodniczący Rady zamknął XII Sesję Rady Powiatu we Włocławku.

Przewodniczący Rady

Stanisław Budzyński

Ze Starostwa Powiatowego protokołowały:
1) Katarzyna Dąbrowska – Czerwińska …….
2) Marta Szarecka ……..